IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Finansów Publicznych**
(nr 7)
z dnia 12 grudnia 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 7)

12 grudnia 2019 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Henryka Kowalczyka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie wniosku Ministra Klimatu w sprawie zmian w planie finansowym Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na 2019 r.;

– zaopiniowanie wniosku Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w sprawie zmian w planie finansowym Funduszu Promocji Kultury na 2019 r.;

– zaopiniowanie wniosku Ministra Finansów w sprawie utworzenia nowej rezerwy celowej w ustawie budżetowej na 2019 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Robaczyński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Wanda Zwinogrodzka** podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami, **Dominik Bąk** zastępca prezesa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ksenia Angierman-Kozielska, Monika Biała** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Witam państwa bardzo serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje: zaopiniowanie wniosku Ministra Klimatu w sprawie zmian w planie finansowym Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na 2019 r.; zaopiniowanie wniosku Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w sprawie zmian w planie finansowym Funduszu Promocji Kultury na 2019 r.; pkt 3 – wniosek Ministra Rolnictwa dotyczący Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa został wycofany i kolejny punkt – zaopiniowanie wniosku Ministra Finansów w sprawie utworzenia nowej rezerwy celowej w ustawie budżetowej na 2019 r.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

W związku z wycofaniem przez ministra rolnictwa wniosku, który wczoraj dyskutowaliśmy, który był powodem przerwania posiedzenia Komisji, m.in. ok. 40 milionów środków przeznaczonych na stadniny koni i zadawaliśmy pytanie, że w rachunku wyników będzie to możliwość takiego zapisania, aby nie było straty na prowadzonej działalności. Zatem wydaje się, że warto, aby pan minister nam powiedział, bo wczoraj nie było opinii ministra finansów, wskazywano, że nie potrzeba do tego rozwiązania, do tego wniosku, opinii ministra finansów. Zatem chcielibyśmy wiedzieć, po pierwsze – czy pojawi się taki wniosek i jak minister go ocenia, skoro został wycofany? To również prosiłabym, żeby minister, poza wnioskami, które pan przewodniczący przedstawił Komisji, informację na ten temat uzyskać. Poprosiliśmy, aby nam podano również dla poszczególnych stadnin koni, w jakiej wysokości będą przeznaczone środki. Tam była mowa o ok. 5 do 7 mln zł. Także

wyjaśnienie… Wydaje mi się, iż był to powód przerwania posiedzenia. Wiem, że poza trybem myśmy ten wniosek procedowali pierwotnie, ale rozszerzyliśmy porządek posiedzenia i wyjaśnienie w tej sprawie, wydaje mi się, że się nam należy.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):
Dziękuję bardzo. Myślę, że trzeba sprecyzować, czy wyjaśnienie ma złożyć minister rolnictwa, czy minister finansów, bo...

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):
Jeżeli jest na sali, zarówno jeden, jak i drugi. Byłoby dobrze, abyśmy poznali ich opinie.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):
Według listy obecności ministra rolnictwa nie ma, więc jeśli…

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):
To minister finansów.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):
Jeśli minister finansów będzie w stanie odpowiedzieć na to pytanie, to tak, natomiast jeśli nie, to sformułujemy pytanie na piśmie.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):
To ja chciałabym… Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, za to sformułowanie na piśmie, bo myśmy prosili dla poszczególnych m.in. stadnin koni, w jakiej wysokości te środki będą przeznaczone i jaki byłby wynik przed, i jaki byłby wynik po uruchomieniu tej rezerwy.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):
Dziękuję bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):
Jeszcze pani poseł Leszczyna.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):
Pani poseł Leszczyna jeszcze do porządku obrad, tak?

Poseł Izabela Leszczyna (KO):
Tak.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):
To proszę bardzo.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):
Zanim zaczniemy procedować, chciałabym też poprosić ministra finansów o wyjaśnienie tego punktu, który dotyczy utworzenia rezerwy celowej. Chciałabym, żeby pan minister powiedział nam…

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):
Ale to będzie, pani poseł, w ramach tego punktu.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):
No tak, tylko ja chcę zapytać, czy w ogóle jest sens procedowania, czyli wprowadzania do porządku obrad tego punktu. Pozwoli pan przewodniczący, że zadam pytanie?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):
Tak, tylko pytanie dotyczy porządku obrad, który…

Poseł Izabela Leszczyna (KO):
Porządku obrad. Chcę zapytać…

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):
Który będzie procedowany, więc gdyby to było coś nowego…

Poseł Izabela Leszczyna (KO):
Ale nie przegłosowaliśmy tego porządku obrad. Ja mam wątpliwość do tego punktu. Chcę zadać pytanie.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):
Pytanie dotyczące porządku?

Poseł Izabela Leszczyna (KO):
Tak.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):
Czyli dotyczące tego punktu, który jest w porządku, więc nie bardzo widzę sens i logikę takiego pytania.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):
Ale chcę zapytać ministra finansów, czy wprowadzanie do porządku obrad tego punktu ma sens.

Panie ministrze, za chwilę, jako pierwszy punkt dzisiaj na posiedzeniu plenarnym Sejmu, wprowadzacie państwo, w sposób absolutnie ekstraordynaryjny, ustawę, której projekt wpłynął do Sejmu wczoraj w późnych godzinach popołudniowych czy nawet wieczornych i w tejże ustawie, tzw. okołobudżetowej, ale uwaga – na rok 2019, wprowadzacie państwo możliwość utworzenia rezerwy celowej na mocy art. 177 ustawy o finansach publicznych z pominięciem zgody, opinii Komisji Finansów. Moje pytanie do pana ministra jest takie: czy będziemy ekstra ustawę robić do tej samej rezerwy celowej, którą de facto tu chcecie państwo utworzyć normalnie zgodnie z trybem i zgodnie z ustawą o finansach publicznych. Czy to ta sama rezerwa, czy tworzycie jakąś kolejną, inną rezerwę?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):
Dziękuję bardzo, pan poseł Girzyński.

Poseł Zbigniew Girzyński (PiS):
Panie przewodniczący, składam wniosek formalny o zamknięcie dyskusji, przegłosowanie porządku obrad i przejście do jego realizacji. Tam każdy poseł, także pani poseł, która przed chwileczką nie w tym punkcie co trzeba próbowała wszczynać dyskusję, będzie…

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Pani poseł Leszczyna, a nie „ta pani poseł".

Poseł Zbigniew Girzyński (PiS):
Pani poseł Leszczyna, pani, która przede mną zabierała głos. To nie jest, broń Boże, wyraz jakiegokolwiek braku szacunku. Po prostu pani poseł…

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):
Za długo się znamy, żeby nie wiedzieć jaki to jest wyraz szacunku.

Poseł Zbigniew Girzyński (PiS):
Naprawdę, panie pośle, błagam… Proszę nie imputować mi tego typu rzeczy, bo mi różne rzeczy można politycznie zarzucić, ale z całą pewnością nie to, że kogokolwiek z posłów tej, poprzedniej i każdej innej kadencji, nie szanuję w sposób należyty.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):
Dziękuję bardzo. Wobec tego, że jest różnica zdań dotycząca porządku obrad, poddaję wniosek dotyczący zatwierdzenia porządku obrad pod głosowanie.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):
A wniosek przeciwny, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):
Będzie pan mógł wyrazić swoje stanowisko w głosowaniu.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):
No nie. Był wniosek i teraz może być głos przeciw.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):
Przeciw już był.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Jaki przeciw był? Jest wniosek formalny o zamknięcie dyskusji i przegłosowanie porządku obrad.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Tak.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Zgodnie z regulaminem Sejmu, jest wniosek – może być głos za, może być głos przeciw. Zgłaszam się do głosu przeciw.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję serdecznie. Panie przewodniczący, pani poseł Leszczyna zadała bardzo merytoryczne pytanie dotyczące dokładnie porządku obrad, który mamy za chwilę przyjąć i pan udziela głosu panu posłowi Girzyńskiemu, a nie panu ministrowi, żeby odpowiedział na to bardzo konkretne pytanie: czy mamy do czynienia z dwiema rezerwami celowymi, czy z jedną i tą samą w dwóch dokumentach? Bardzo proszę, żeby pan przewodniczący zachował minimum przyzwoitości i najpierw pozwolił panu ministrowi odpowiedzieć na to pytanie, a później przeszedł do walca pisowskiego i zamknął nam usta.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. To był głos przeciw. Cały czas podkreślam, jeszcze raz, że pytanie dotyczyło pkt 4 i będzie czas na zadanie tego pytania i na odpowiedź w pkt 4. Wykraczanie w tym momencie poza porządek obrad pytaniem, które dotyczy pkt 4…

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie ma porządku obrad.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Nie ma żadnego sensu.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie ma porządku obrad, bo jeszcze nie przyjęliśmy porządku obrad, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Za chwilę będziemy głosować.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nasza decyzja co do przyjęcia porządku obrad zależy od odpowiedzi na pytanie pani poseł Leszczyny.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Kto jest za, na podstawie wniosku formalnego pana posła Girzyńskiego. Poddaję wniosek pod głosowanie, kto jest za przyjęciem porządku obrad, który był przedstawiony w zawiadomieniu o posiedzeniu Komisji, z wyłączeniem oczywiście pkt 3? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

Sekretarz Komisji Ksenia Angierman-Kozielska:

22 głosy za, 9 przeciw, 1 wstrzymujący się.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

W wyniku głosowania porządek obrad został przyjęty. Przystępujemy do realizacji porządku posiedzenia. Pkt 1 – zaopiniowanie wniosku Ministra Klimatu w sprawie zmian w planie finansowym Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na 2019 r. Proszę o wystąpienie przedstawiciela… Przepraszam, jeszcze powitam naszych gości. Witam na posiedzeniu pana ministra Tomasza Robaczyńskiego – Ministerstwo Finansów, witam panią minister Wandę Zwinogrodzką – Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego i pana Dominika Bąka, wiceprezesa zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Przedstawiciel Ministra Klimatu – rozumiem, że wniosek będzie przedstawiał pan prezes. Proszę bardzo, panie prezesie.

Zastępca prezesa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Dominik Bąk:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, z upoważnienia ministra klimatu, pana Michała Kurtyki, mam zaszczyt zaprezentować stanowisko resortu w przedmiocie zaopiniowania wniosku Ministra Klimatu w sprawie zmian w planie finansowym Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na 2019 r.

Na początku chciałbym powiedzieć, że zmiana ta ma charakter techniczny, nie powoduje zwiększenia kosztów ogółem, a zwłaszcza kosztów funkcjonowania Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, dotyczy raczej struktury tych kosztów, które przewidujemy zrealizować w 2019 r. Zmiany dotyczą trzech pozycji w części A tabeli planu finansowego. W części „Materiały i energia" przewidujemy zwiększenie kosztów z 1430 tys. zł do 1600 tys. zł, tj. o 170 tys. zł. Wynika to głównie z większego zużycia materiałów i energii spowodowanego uruchomieniem programu „Czyste powietrze", wdrażaniem Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014–2020. Tutaj nie ma żadnej nowości, a raczej chodzi o to, że mamy dosyć intensywny napływ wniosków o płatność w związku z tym, że ta perspektywa finansowa powoli dobiega końca. Zwiększenie kosztów spowodowane jest także obsługą Funduszu Niskoemisyjnego Transportu.

Drugą zmianą jest zwiększenie limitu kosztów w pozycji „Usługi obce" z 10 000 tys. zł do 13 000 tys. zł. Wynika to z aktualizacji systemów operacyjnych. W lwiej części tej zmiany chodzi o obszar IT.

Zwiększenia podanych tu kosztów, które łącznie wyniosą 3170 tys. zł, będą sfinansowane z oszczędności, które powstaną w pozycji „Pozostałe koszty funkcjonowania" w związku z tym, że zaoszczędziliśmy środki przeznaczone na promocję i na podróże służbowe. W związku z tym zwracam się, z upoważnienia Ministra Klimatu, o wyrażenie pozytywnej opinii przez Komisję Finansów Publicznych. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję za wniosek. Otwieram dyskusję. Pani przewodnicząca Skowrońska, proszę bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Wcześniej pan poseł Urbaniak.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Rozumiem, że pani ustępuje miejsca panu posłowi. Proszę bardzo, pan poseł Urbaniak.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie prezesie, wszystko byłoby fajnie, jak pan mówi, tylko ja mam przed sobą pismo Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej podpisane przez pana Piotra Woźnego, w którym są trzy punkty dotyczące planu finansowego i w tych wszystkich trzech punktach widzę zwiększenie limitu kosztów, a to co pan mówił – skąd się wezmą pieniądze – to ani słowa. Stara mądrość mówi „bumaga jest bumaga".

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Trzeci punkt dotyczy zmniejszenia, panie pośle. Proszę uważnie przeczytać.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Rzeczywiście, przepraszam bardzo. W takim razie pytanie drugie. Zwiększamy o 30%, czyli o całe 3000 tys. zł koszty usług informatycznych. Dzisiaj, 12 grudnia, zwiększenie o 30% czegoś tak przewidywalnego, bo tutaj nie widzę żadnej potężnej awarii serwerów, to chyba dość zaskakująca rzecz. Czy pan byłby łaskaw przybliżyć nam to nieszczęście, które spowodowało, że trzeba aż o 30%, czyli o całe 3000 tys. zł, zwiększyć tę pozycję w planie finansowym? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Skowrońska.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, państwo ministrowie, zaproszeni goście, żeby kontynuować, to zacznę od tego, o czym mówił pan poseł Urbaniak. Kiedy i jakie umowy oraz jaka prognoza była ze strony Narodowego Funduszu, że skłoniony on został, aby przedstawić ten wniosek do Ministra Klimatu? Jakie były umowy i jakie programy, bo kwota 3000 tys. zł, jak powiedział pan poseł Urbaniak, 30% wymaga wyjaśnienia.

W pkt 1 tego wniosku, który Narodowy Fundusz przedłożył Ministrowi Klimatu, jest zwiększenie limitu kosztów w pozycji „Materiały i energia". W samym sformułowaniu tej pozycji nie ma, panie prezesie, żadnej informacji o realizacji programu „Czyste powietrze". Czytam – cytuję: „z powodu wyższego zużycia materiałów i energii spowodowanego zwiększeniem wykorzystywanej powierzchni biurowej przez Narodowy Fundusz". A zatem nie ma. To wymaga wyjaśnienia. Pan się rozminął w prezentacji wniosku, który my otrzymaliśmy. W tym wniosku nie ma ani słowa o „Czystym powietrzu" i to wymaga wyjaśnienia, bo jeżeli pan przedstawia w imieniu ministra taki projekt, to proszę nam, bo czytamy – co prawda rano otrzymaliśmy te wnioski – czytamy, ale tam nic nie ma o realizacji programu „Czyste powietrze" i ile dodatkowej powierzchni biurowej rozpoczęliście państwo użytkować, że zwiększone są koszty zużycia energii przez Fundusz?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze inne pytania? Proszę bardzo.

Poseł Katarzyna Kretkowska (Lewica):

Katarzyna Kretkowska. Chciałam dopytać, bo pojawia się to na koniec roku budżetowego i mam pytanie, czy te koszty usług informatycznych były niedoszacowane, kiedy je planowano, czy też pojawiły się jakieś nowe zadania, a jeżeli tak, to jakie to są zadania? Zabieranie 3000 tys. zł z promocji, żeby dołożyć do kosztów usług informatycznych, może być uzasadnione tym, czemu te środki przyświecają, chociażby skuteczniejszej realizacji programu „Czyste powietrze", a może być odwrotnie. Tu są takie przesunięcia: zmniejszenie, zwiększenie, ale chciałabym zapytać, co za tym stoi? Dlaczego umniejsza się fundusz promocji, kiedy od promocji zależy chociażby skuteczność takiego programu jak „Czyste powietrze". Promocja jest niezwykle ważna, tak że odbieranie 3000 tys. zł… Czy to było źle zaplanowane, niedoszacowane w jednej pozycji, a przeszacowane w drugiej, czy to wynika z innych przyczyn? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze inne pytania? Odnoszę wrażenie, że pan prezes wyjaśnił skutki przyczynowe, jeżeli chodzi o powierzchnię biurową…

Poseł Katarzyna Kretkowska (Lewica):

Przepraszam, zwracano tu już uwagę, więc nie chciałam się powtarzać.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Ale pani już mówiła, pani poseł.

Poseł Katarzyna Kretkowska (Lewica):

Powierzchnia biurowa niedoszacowana? O co chodzi?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Myślę, że pan prezes wyjaśnił, przynajmniej ja zrozumiałem, ale jeszcze raz proszę o odpowiedź, panie prezesie.

Zastępca prezesa NFOŚiGW Dominik Bąk:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, odnosząc się do pytania dotyczącego wynajęcia dodatkowej powierzchni biurowej, to oczywiście wynajęliśmy tę powierzchnię biurową po to, żeby wdrażać m.in. program „Czyste powietrze". Tutaj nic szczególnego się nie wydarzyło. Chciałbym zwrócić państwa uwagę na to,

że projekt planu finansowego Narodowego Funduszu, jako państwowej osoby prawnej, tworzymy na pół roku przed rozpoczęciem okresu, którego dotyczy plan, czyli plan na 2019 r. był tworzony w połowie 2018 r. W związku z tym pewne korekty są naturalne. Tak je rozpoznajemy i tak w zasadzie było, odkąd ja pracuję w Narodowym Funduszu i to pamiętam.

Odpowiadając na pytanie – oczywiście wiąże się to z wynajęciem dodatkowej powierzchni biurowej, której dokonał Narodowy Fundusz w związku z realizacją m.in. programu „Czyste powietrze". To jest po prostu pochodna realizacji programu „Czyste powietrze".

Jeżeli chodzi o koszty usług informatycznych, to tak jak powiedziałem, w czerwcu 2018 r. planowaliśmy, że koszty tych usług wyniosą 10 000 tys. zł. Na dobrą sprawę tę operację, która ma kosztować 3000 tys. zł, planowaliśmy na rok następny, ale żeby ją wykonać w roku następnym, ogłosiliśmy postępowania wcześniej, w tym roku, i udało się to zrobić po prostu szybciej. Sprawa dotyczy tak naprawdę zakupu pakietu subskrypcji dla różnych systemów. Uważamy, że to jest po prostu to, co wykonamy wcześniej, a jeżeli chodzi o koszty promocji i podróży służbowych, to bez szkody dla jakości działań promocyjnych Narodowego Funduszu mamy oszczędności, które można wykorzystać w tym roku na przewidywane zakupy informatyczne. Zapewniam państwa, że programy, które ostatnio realizujemy, „Czyste powietrze", „Mój prąd", wszelkie programy dotyczące działań, można powiedzieć w cudzysłowie „rolnośrodowiskowych", są należycie promowane, cieszą się dużym zainteresowaniem i mamy dobre efekty, tak że chciałbym państwa uspokoić, że wszystko idzie zgodnie z tym, co przewidywaliśmy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):
Dziękuję bardzo za odpowiedź.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):
Można jeszcze, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):
Wydaje mi się, że na wszystkie pytania została udzielona odpowiedź. Można dopytywać o to samo w nieskończoność. Jedno zdanie, pani przewodnicząca.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):
Panie prezesie, koszty administracyjne to nie realizacja programu „Czyste powietrze". Kontynuując, o uruchomienie programu subskrypcyjnego, o którym pan dzisiaj mówi, chciałabym zapytać, jak państwo w umowach przedwstępnych, bo nikt nie wszedł i nikt nie rozpoczynał realizacji dodatkowego przedsięwzięcia bez pozytywnej opinii z państwa strony, a zatem, jakie to były uzgodnienia, że uruchomiono ten program i jak… Rozumiem, że państwo znaleźli środki w planie Funduszu, czyli państwo się do tego przygotowali, ale chciałabym zapytać, kiedy ten program subskrypcyjny, o którym pan mówi, uruchomiono?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):
Dziękuję. Bardzo krótko, proszę, bo ja zrozumiałem odpowiedź, że nie uruchomiono, tylko jest procedura przetargowa i jest szansa zapłacenia w tym roku, a nie w przyszłym.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):
Była mowa, że uruchomiono.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):
Proszę bardzo, jeszcze raz, panie prezesie.

Zastępca prezesa NFOŚiGW Dominik Bąk:
Mogę tylko powtórzyć za panem przewodniczącym, że jesteśmy w trakcie tej procedury, możemy ją zakończyć w tym roku. Więcej na ten temat nie powiem, poza tym, że mamy detaliczne zestawienie tych pozycji, które będziemy po prostu realizować.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):
Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

To nie jest odpowiedź na pytanie.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pani przewodnicząca, naprawdę apeluję o to, abyśmy bardzo uważnie słuchali odpowiedzi i nie powtarzali tych samych pytań. Zamykam dyskusję. Proponuję przyjęcie opinii Komisji w sprawie przedłożonego wniosku.

Czy jest sprzeciw? Nie ma. Wobec tego stwierdzam, że Komisja Finansów przyjęła opinię nr 11 do wniosku Ministra Klimatu w sprawie zmian w planie finansowym Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na 2019 r. według przedstawionego wniosku.

Przechodzimy do punktu drugiego. Jest nim wniosek Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w sprawie zmian w planie finansowym Funduszu Promocji Kultury na 2019 r. Wniosek prezentuje pani minister Wanda Zwinogrodzka. Bardzo proszę o zaprezentowanie wniosku.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Wanda Zwinogrodzka:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, witam państwa i bardzo proszę o przedstawienie szczegółów tego wniosku i uzasadnienia dyrektora finansowego Ministerstwa Kultury, pana Wojciecha Kwiatkowskiego.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Finansowego MKiDN Wojciech Kwiatkowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, zgodnie z art. 29 ustawy o finansach publicznych zwracam się z prośbą o pozytywną opinię Wysokiej Komisji w sprawie zmiany planu finansowego Funduszu Promocji Kultury na rok 2019. Na niniejszą zmianę Minister Finansów wyraził już zgodę pismem z dnia 9 grudnia.

Podstawowe zmiany, które chcemy wprowadzić, nie zmienią stanu Funduszu ani na początek roku, ani na koniec roku. Generalnie te zmiany będą polegały na tym, iż na etapie opracowywania planu Funduszu Promocji Kultury na dany rok nie jest możliwe dokładne oszacowanie, jakie podmioty w danym programie i na jakie zadania będą ubiegać się o dofinansowanie ze środków MKiDN, dlatego też w momencie planowania budżetu nie można dokonać szczegółowego podziału środków na beneficjentów i rodzaje zadań. W ramach wnioskowanych zmian niezbędne jest również dokonanie samobilansującego się przesunięcia środków w wysokości 150 tys. zł z nagród okolicznościowych na nagrody konkursowe.

W części A planu, prezentującej przeznaczenie środków Funduszu w podziale na zadania wynikające z ustawy tworzącej fundusz celowy, wnioskowane zmiany przedstawiają się następująco: pierwszy rodzaj działań, promowanie i wspieranie ogólnopolskich i międzynarodowych przedsięwzięć artystycznych, w tym o charakterze edukacyjnym – zmniejszenie wydatków o 528 tys. zł; w punkcie drugim, promowanie i wspieranie twórczości literackiej o czasopiśmiennictwa oraz działań na rzecz kultury języka polskiego i rozwoju czytelnictwa – zmniejszenie wydatków o 257 tys. zł; wreszcie punkt trzeci, promowanie i wspieranie działań na rzecz ochrony polskiego dziedzictwa narodowego – zwiększenie wydatków o 385 tys. zł; promowanie i wspieranie zadań realizowanych w ramach projektów, w tym projektów inwestycyjnych oraz projektów współfinansowanych z funduszy europejskich i międzynarodowych – zwiększenie wydatków o 400 tys. zł.

Do tych zmian widoczne są również zmiany w części B, zawierającej plan finansowy, w tym przychody i koszty w układzie paragrafowym klasyfikacji budżetowej. Proponowane zmiany nie mają wpływu na stan Funduszu na początek roku i na koniec, który pozostaje bez zmian. To są tylko wewnętrzne przesunięcia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo za prezentację. Otwieram dyskusję. Proszę bardzo, pani poseł Czernow.

Poseł Zofia Czernow (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wniosek został tak przedstawiony, że rodzi bardzo dużo pytań, bardzo trudnych pytań. Dlaczego na tak poważne i na tak potrzebne cele, jak przedsięwzięcia artystyczne o charakterze edukacyjnym, gdzie pieniędzy brakowało cały rok, tak samo na rozwój czytelnictwa, gdzie w ogóle brakuje pieniędzy na zakup książek, nowości itd., w ogóle w tych dwóch punktach jest ogólne niedofinansowanie, można było, moim zdaniem, ogłosić ponowny konkurs, bo nie wierzę, że nie ma potrzeb, ale mnie interesuje, co się kryje w punkcie czwartym, który później przekłada się na § 6260, że zwiększa się wydatki inwestycyjne aż o 2000 tys. zł. Czy moglibyśmy się dowiedzieć, jakich inwestycji to dotyczy?

Gdyby ten wniosek był przedstawiony tak jak wniosek Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, można by bardziej analitycznie na to spojrzeć, a to jest wszystko tak zagmatwane, że w zasadzie widzimy jedno: nie daje się pieniędzy tam, gdzie są największe potrzeby, a chomikuje się na koniec roku na jakieś konkretne inwestycje, o których nie wiemy, jakie to są inwestycje. Proszę o szczegóły, konkrety. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Leszczyna.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ja chciałabym zwrócić uwagę na jeden fakt. Zarówno państwo przedstawiający Fundusz Ochrony Środowiska, jak i teraz ten z Ministerstwa Kultury, puentujecie swoje wystąpienie takim uspokajającym zdaniem, że w gruncie rzeczy wysokość środków się nie zmienia, więc właściwie nie ma o czym mówić. Po to tworzymy plan finansowy funduszy, po to Komisja Finansów Publicznych takie plany opiniuje i zatwierdzamy je przyjmując ustawę budżetową, żeby właśnie nie było tych przesunięć. Gdyby było inaczej, to byśmy mówili: ten dostaje 3 miliardy, tamten 2 miliardy – róbcie sobie z tym co chcecie. Tymczasem jest zupełnie inaczej, więc proszę nie bagatelizować przesuwania w ramach konkretnego funduszu środków z jednych działań na inne.

Chcę jeszcze wyrazić oburzenie, że – mówiła o tym pani poseł Czernow – w roku, gdy Polka otrzymuje nagrodę Nobla, gdy czytelnictwo Polaków jest na niezwykle niskim poziomie, państwo zamiast przesuwać środki na ten cel, czyli na promocję czytelnictwa i kupić do wszystkich bibliotek szkolnych, miejskich i innych książki naszej noblistki, zabieracie z tego pieniądze, bo chcecie zrobić jakieś tam inwestycje. To jest po prostu skandaliczne.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Możecie iść za przykładem prezydenta Trzaskowskiego. To jest świetny przykład.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Czy już?

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani poseł z Lewicy.

Poseł Katarzyna Kretkowska (Lewica):

W części B mam podobne wątpliwości. Konkretnie chodzi o to, że w części B niektóre pozycje są przesuwane, tak jak w przypadku tych nagród samobilansujących się, i to nie budzi wątpliwości, natomiast wszystko tutaj jest przesuwaniem z jednego paragrafu do drugiego i wymaga zwiększenia środków, ale to tłumaczenie pana dyrektora było niewystarczającym, bo chodzi nam o meritum, a meritum w części B jest takie, że zabiera się z trzech pozycji wydatków bieżących po to, żeby uzbierać tę kwotę na jakiś wyda-

tek inwestycyjny, który tutaj nie został wyjaśniony. Mam pytanie, o jaką inwestycję czy o jakie inwestycje chodzi za te 2072 tys. zł?

Moją wątpliwość budzi też to co już wybrzmiewało w wypowiedziach przedmówców, że zabiera się w kulturze środki na wydatki bieżące i to na takie pozycje, które są niedofinansowane. Jak wszyscy wiemy, zadania bieżące jednostek sektora finansów publicznych, także sektora finansów niepublicznych, dofinansowanie kosztów realizacji… Znaczy dotacje z państwowych funduszy celowych na finansowanie lub dofinansowanie kosztów realizacji inwestycji niezaliczanych tutaj do sektora finansów publicznych, tu jest zmniejszenie, tak że mam pytanie o wyjaśnienie, co konkretnie miało być realizowane w pozycjach a), c) i i), jest zabierane i co to jest za inwestycja, ta w pozycji g)? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Urbaniak.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ja się przyłączam i chciałbym podkreślić to, co powiedziała pani poseł Czernow, że właściwie mamy do czynienia z wnioskiem, tabelek nie mamy, to jest taki wniosek jak na posiedzenie Komisji Kultury, a nie Finansów Publicznych. Coraz bardziej z przerażeniem patrzę, jak instytucje państwowe Komisję Finansów Publicznych zaczynają pouczać, z czym przed chwilą mieliśmy tutaj do czynienia, gdy pan prezes nam mówił, kiedy przygotowuje się plan finansowy na następny rok, bo w Komisji Finansów Publicznych rzeczywiście nikt nie wie, kiedy się przygotowuje plany finansowe na następny rok i kiedy przygotowuje się budżet. Jeszcze raz chciałem podkreślić, że nie tak powinien wyglądać wniosek do Komisji Finansów Publicznych.

I jeszcze bardzo ważna sprawa. Jeśli zwrócimy uwagę na to, że jednak jest napisany w sposób mętny, to mam taką hipotezę i uważam, że to chyba nieprzypadkowo ten wniosek nie jest podpisany przez pana ministra Glińskiego, chyba że pan przewodniczący posiada egzemplarz, na którym podpis pana ministra jest. Nam wysłano taki wniosek bez jakiegokolwiek podpisu. Nie jestem prawnikiem, ale tak się zastanawiam, czy ten wniosek istnieje, czy nie istnieje w momencie, jeśli go minister jednak nie podpisał?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Ja mam wniosek i sądzę, że państwo posłowie wszyscy mają wniosek podpisany przez pana premiera Glińskiego, natomiast…

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Nie mamy.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nasze egzemplarze nie mają podpisu pana ministra.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Ale chodzi o podpis ręczny czy elektroniczny? Chyba trochę powinniśmy to odróżniać w dzisiejszych czasach.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Panie przewodniczący, jeżeli pan premier Morawiecki podpisuje się pod projektami, to jest informacja o podpisie elektronicznym. Na tym wniosku nie ma żadnej informacji o podpisie elektronicznym ministra.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze jedno pytanie, tak?

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Panie przewodniczący, ja mam wrażenie, że dość lekko tłumaczymy fakt pewnej pomyłki. To należy nazwać w sposób oczywisty, że jest pomyłką, mówiąc o tym, że coś się nie dało przewidzieć, jeśli chodzi o wydatki wcześniej, nie doszacowaliśmy, nie dało się czegoś zaplanować. Mam wrażenie, że pieniądze, które są przeznaczane na kulturę, są jednak planowane z głową, a zatem skoro my dzisiaj mamy podjąć decyzję i wyrazić państwu zgodę na to, żeby ich nie wydać na ważne cele kulturalne, to nie należy tego przykrywać słowami „coś się nie udało", „nie da się przewidzieć", tylko jasno powiedzieć, że pod-

jęliśmy świadomą decyzję i nie przeznaczymy pieniędzy na ten wydatek, czy na inne. Inaczej, odnoszę wrażenie, jest to wyrazem braku szacunku dla osób, które podejmują w tym zakresie decyzję, a zatem chciałbym wiedzieć, jakie wydatki nie zostaną sfinansowane, ponieważ państwo postanowiliście przeznaczyć te pieniądze na jakąś inwestycję, o której też nic nie wiemy.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan przewodniczący Cymański.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Proszę państwa, koleżanki i koledzy, no przecież każdy z nas wie, że niewykorzystanie środków i takie sytuacje mogą być skutkiem albo owocem bardzo różnych postaw. Każdy kto zarządzał i wiedział, jaki jest plan i budżet, wie, że przy odrobinie dobrej albo złej woli można dopasować tak, że na końcu roku wszystko pięknie gra. Paradoks polega na tym, że czasami to, co wygląda niedobrze, bo rzeczywiście wygląda niepokojąco – wiemy co jest z czytelnictwem – i bardzo łatwo jest taki zarzut postawić, ale nie znamy szczegółów, to bardzo ważna tutaj informacja, czy wręcz przeciwnie, osoby decydujące mają świadomość, że zmniejszają wydatki i występują z opinią do nas, może nie chciały właśnie czegoś robić na siłę. To jest efektem może zaniedbań, a czasami bardzo racjonalnego działania. Stawianie tutaj, od razu z góry, fatalnych wniosków i niewolnych od kąśliwości tez, przed chwilą słyszeliśmy z sali, że gdyby Nobla dostał prezes… Ja stawiam publicznie tezę, nie jestem żadnym pochlebcą, że jest najbardziej oczytany ze wszystkich liderów polskiej sceny politycznej, on i jego zmarły brat.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Za czytelnictwo nie dają Nobla.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

A co jeszcze ciekawe, może kogoś to zainteresuje, że bardzo łączą te osoby…

To szkoda, bo ja akurat mogę się podzielić z koleżanką tym, że pani Olga Tokarczuk…

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę nie przeszkadzać w wypowiedzi panu posłowi.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Że pani Olga Tokarczuk, to może taki wątek o tej porannej porze, może dobrze by nam się to czytało… Może inną konkluzję postawię, bo sprawa jest takiej wagi, a kwoty są tak ogromne, że może, panie przewodniczący, rozważymy powołanie podkomisji, a może i śledczej. To urąga, moim zdaniem, powadze Komisji. Widzę tu bardzo wiele emocji. Szanuje te pytania i te poglądy, ale proszę państwa, nietrudno zauważyć, bez przesady, odnieśmy to też do skali tych wydatków. Sugerowanie publiczne, przez powagę członka sejmowej Komisji Finansów Publicznych, że ktoś z zimną krwią podjął decyzję przeciwko czytelnictwu, to jest nadużycie, moim zdaniem. Możemy zrobić podkomisję i będziemy to wszystko badać po złotówce, ale naprawdę, drodzy państwo, apelowałbym o oszczędność w słowach.

Dotknąłem tutaj sprawy noblistki dlatego, że śledzę to z uwagą i jest taki fanklub „Czarodziejskiej góry”. Może nas to nie interesuje albo interesuje, ale w wywiadzie pani noblistka powiedziała, że książką jej życia jest „Czarodziejska góra”, a proszę zobaczyć: Waldemar Dąbrowski, prof. Legutko, Lech Kaczyński był wybitnym znawcą tej książki, legendarnej książki. Czy to nie jest piękne? A tak łatwo rzucamy kalumnie pod adresem ludzi oczytanych.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo za wypowiedź. Jeszcze jedno zgłoszenie. Wcześniej pani Hennig-Kloska nie zabierała głosu. Proszę bardzo.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Panie przewodniczący, panie pośle, tu naprawdę nie trzeba uprawiać takiej hipokryzji, powoływać żadnej podkomisji. Wystarczy odpowiedzieć na dwa proste pytania, które padły już wielokrotnie: z jakich pozycji zabieracie, na jaką inwestycję i dlaczego oraz

na jaką pozycję chcecie to przestawić, co to za inwestycja ma być zrealizowana? Gdybyście w ministerstwie wykonali należycie swoją pracę i dostarczyli konkretną tabelkę z konkretnymi pozycjami, opiniowanie tego wniosku mogłoby trwać pięć minut.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Pozwolę sobie zauważyć, że chyba nie, bo jednak pozycje są bardzo precyzyjnie wymienione co do paragrafu i to jest absolutnie już dogłębna klasyfikacja budżetowa, natomiast pytanie o ewentualną inwestycję, to myślę, że tutaj ma sens, wobec tego…

Jeszcze przepraszam, jeszcze pan poseł Tomaszewski chciał zabrać głos.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski (PiS):

W moim przekonaniu, jeżeli mówimy tutaj o tym samym funduszu i wydatkach inwestycyjnych w ramach Funduszu Promocji, to jest oczywiste, że działania w tym zakresie będą bardziej utrwalające. Bardziej się cieszę z tego, że właśnie będą pieniądze przeznaczone na inwestycje w związku z czym te zadania mogą być jeszcze bardziej trwale realizowane w następnych latach niż poprzez jedno działanie, natomiast państwo dyskutują w taki sposób, jakby w ogóle zabierano te pieniądze. Ich się nie zabiera, one są i będą służyć, tylko że w części inwestycyjnej. Z mojej perspektywy, także członka Komisji Finansów, bardzo się cieszę, że zwiększają się wydatki inwestycyjne.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę o odpowiedź przedstawicieli ministerstwa.

Może dajmy szansę przedstawicielom Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, żeby odpowiedzieli na te pytania, które padły.

Proszę bardzo, udzielam głosu. Pani minister czy pan dyrektor? Pan dyrektor, bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Finansowego MKiDN Wojciech Kwiatkowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, wniosek był podpisany podpisem elektronicznym przez pana premiera Glińskiego i do niego była dołączona potwierdzona zgodność kopii z dokumentem elektronicznym, ze wszystkimi wymaganymi podpisami i akceptacjami po drodze. Nie wiem, dlaczego państwo tego nie otrzymali. Mam to przed sobą. Gdyby ktoś chciał zobaczyć, to bardzo proszę.

Szanowni państwo, mam takie wrażenie, że mylimy środki budżetowe ze środkami Funduszu Promocji Kultury. Żeby rozdysponować Fundusz Promocji Kultury w danym roku organizujemy konkursy. W 95% one są podobne lub prawie takie same jak w poprzednich latach. Nie jesteśmy w stanie przewidzieć, na pięć rodzajów różnych działań, które nam, że tak powiem, stworzyła ustawa wprowadzająca ten fundusz, kto i do jakiego punktu będzie się starał, czy będą to organizacje pozarządowe, samorządowe, współprowadzone instytucje kultury, czy państwowe instytucje kultury. Ciężko jest przewidzieć, jakie to będą paragrafy budżetowe i dlatego zawsze, co roku, spotykamy się przed Komisją Finansów Publicznych po uprzedniej zgodzie Ministra Finansów, żeby dopiąć dany rok i po wstępnych zgodach dokończyć dany rok obrotowy w Funduszu Promocji Kultury, czyli będzie się to kończyło zawarciem umów. Nie mam przy sobie wykazu inwestycji, na które te zwiększone środki zostaną przeznaczone, ale maksymalnie w ciągu dwóch dni prześlę wykaz tych inwestycji.

Jeżeli chodzi o nakłady na książkę i na czytelnictwo, to mamy jeszcze cały czas funkcjonujący w naszym urzędzie program wieloletni: Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa. Operatorem jest Instytut Książki z Krakowa.

Jeżeli chodzi o kolejną naszą instytucję, to przynajmniej od 10 lat dofinansowujemy Bibliotekę Narodową w kwocie ponad 20 000 tys. zł corocznie na zakupy nowości bibliotecznych dla samorządowych bibliotek, wojewódzkich, gminnych czy powiatowych.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Wyjaśniam jeszcze tylko, co do podpisu elektronicznego, że podpis elektroniczny ze stosownymi dokumentami wpłynął do Kancelarii Sejmu. Taka korespon-

dencja i potwierdzenie są w sekretariacie Komisji, natomiast Kancelaria Sejmu przesyłając nam, przesłała w tej formie.

Dziękuję za dyskusję. Przystępujemy do zaopiniowania wniosku.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

A odpowiedzi na pytania?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Już były odpowiedzi na pytania. Naprawdę… Pani poseł zadawała już pytanie.

Poseł Katarzyna Kretkowska (Lewica):

Mam jeszcze jedno.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Jeszcze jedno? Proszę bardzo.

Poseł Katarzyna Kretkowska (Lewica):

Moje pytanie brzmi następująco: czy ta informacja o tym, na jakie inwestycje są przesuwane środki z wydatków bieżących, będzie przesyłana pocztą konną? Dlaczego to ma iść przez dwa dni? Nie chcę głosować zanim nie dostanę odpowiedzi na pytanie, które w zasadzie wszyscy zadawali, tzn. na jaką inwestycję bądź jakie inwestycje, w liczbie mnogiej, przesuwane są te środki? Mnie zdumiewa, że przedstawiciele Ministerstwa Kultury potrzebują dwóch dni, ażeby nam przekazać tę odpowiedź, a pan przewodniczący zarządza głosowanie w sytuacji, kiedy nie dostaliśmy tej odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję. Jeszcze ktoś się zgłaszał. Pan poseł Urbaniak, proszę bardzo.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w tym samym duchu, bo to nie jest kwestia poczty konnej, dwóch dni, tylko istotą wniosku złożonego przez ministra Glińskiego jest przeznaczenie pieniędzy na inwestycje. Przedstawiciel Ministerstwa Kultury nie umie nam odpowiedzieć na pytanie, na jakie. Tak naprawdę nie mamy wiedzy o istocie tego wniosku, więc głosowanie go w tej chwili to jest głosowanie zupełnie w ciemno, bo nie wiemy na co przeznaczamy te pieniądze.

Jeżeli pan minister nam za dwa, trzy dni, za tydzień, za miesiąc o tym powie, to wtedy ten wniosek powinniśmy głosować, a nie w tej chwili, kiedy nie mamy odpowiedzi na podstawowe pytanie: na co przeznaczone są pieniądze w wyniku tych przesunięć? Nie możemy tak robić i bardzo bym prosił o wyraźne, literalne zapisanie w protokole tego, co właśnie mówię. To jest po prostu niepoważne, po pierwsze, i to jest łamanie prawa. Przyjmujemy jako Komisja Finansów, jeśli tak się stanie, wniosek, który nam nie został w sposób prawidłowy przedstawiony.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Budżet jest z dokładnością do paragrafów i rodzajów wydatków, a nie wykazu inwestycyjnego, więc o łamaniu prawa mowy być nie może, ale jeśli przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego chciałby coś dodać…

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Później zobaczymy, jak o tej poprawności…

Dyrektor Departamentu Finansowego MKiDN Wojciech Kwiatkowski:

Informację o rodzaju inwestycji jeszcze dzisiaj prześlemy.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

To my jeszcze dzisiaj to przegłosujemy.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że wniosek jednak spełnia warunki formalne. Co do szczegółowości planowania budżetu jest sformułowany w sposób prawidłowy.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Ale możemy głosować teraz.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie, nie możemy głosować teraz, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Nie, co do szczegółowości wniosek jest sformułowany prawidłowo. Wobec tego poddaję wniosek pod głosowanie, bo rozumiem, że pytanie o sprzeciw jest tutaj całkowicie bezprzedmiotowe.

Kto jest za przyjęciem pozytywnej opinii do wniosku Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego zmieniającego plan finansowy Funduszu Promocji Kultury na 2019 r.? Proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Sekretarz Komisji Ksenia Angierman-Kozielska:

25 głosów za, 12 przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że opinia została przyjęta.

Przystępujemy do realizacji punktu czwartego w pierwotnym zawiadomieniu, czyli do zaopiniowania wniosku Ministra Finansów w sprawie utworzenia nowej rezerwy celowej w ustawie budżetowej na 2019 r. Udzielam głosu panu ministrowi Tomaszowi Robaczyńskiemu. Może przy okazji pan minister od razu odpowiedziałby także na pytania, które się pojawiały w dyskusji nad porządkiem obrad. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MF Tomasz Robaczyński:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, na podstawie art. 177 ust. 6 i 7 ustawy o finansach publicznych zwracam się do Komisji Finansów Publicznych z prośbą o wyrażenie pozytywnej opinii w sprawie utworzenia nowej rezerwy celowej w wysokości 550 000 tys. zł z przeznaczeniem na sfinansowanie zobowiązań wymagalnych Skarbu Państwa. Do tej rezerwy zostaną przeniesione wydatki zablokowane przez Ministra Finansów w części 83 – Rezerwy celowe, w poz. 8, tj. „Rezerwa na realizację projektów współfinansowanych z udziałem środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej”. Środki te zostały zablokowane decyzją Ministra Finansów z 6 grudnia br. Środki te będą mogły zostać przeniesione do nowej rezerwy celowej przeznaczonej na sfinansowanie zobowiązań wymagalnych Skarbu Państwa. Jak wynika z naszych analiz i wniosków kierowanych do Ministra Finansów, rezerwa bieżąca na zobowiązania, to jest ta z poz. 16, nie pozwoli na uregulowanie wszystkich zobowiązań zgłoszonych przez dysponentów do końca roku budżetowego. W związku z powyższym zwracam się z prośbą o wyrażenie pozytywnej opinii w tej sprawie.

Odpowiadając na pytania, które były stawiane na samym początku, chcę powiedzieć, że ustawa, o której mówiła pani poseł Leszczyna, przewiduje taki mechanizm, w którym w przypadku, gdy powstaną oszczędności na koniec roku budżetowego, o ile takie oszczędności powstaną, ta ustawa ma dać podstawę prawną do ewentualnego wykorzystania tych oszczędności na dwa cele, tj. na wsparcie Policji oraz na wsparcie Narodowego Funduszu Zdrowia, ale tylko o tyle, o ile tak jak mówię, te oszczędności się pojawią w ustawie budżetowej. Jak na razie nie wiemy, czy takie ostatecznie będą poza tymi, które już mamy, ale o których mowa jest tutaj, w tym dzisiejszym wniosku. Ta rezerwa, która będzie tworzona ewentualnie na podstawie ustawy, jest inną rezerwą niż ta, o której tutaj mówimy. Tamta będzie przeznaczona na te cele, o których przed chwilą mówiłem, natomiast ta rezerwa jest tworzona zgodnie z ustawą o finansach publicznych na dodatkowe zobowiązania wymagalne Skarbu Państwa, czyli to jest inny mechanizm, to są inne środki i inne rezerwy.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Przepraszam, pani poseł, za chwilę udzielę głosu. Pan minister już skończył czy jeszcze nie?

Podsekretarz stanu w MF Tomasz Robaczyński:

Pani poseł, ta ustawa jest… Ten mechanizm, który jest dzisiaj procedowany, on jest zgodny z ustawą o finansach publicznych i to jest jakby normalny tryb, natomiast tamten mechanizm nie łamie ustawy o finansach publicznych, ponieważ jest wprowadzany odrębną ustawą. W związku z czym, de facto daje on większą kontrolę Sejmowi nad przeznaczeniem środków, ponieważ tutaj mówimy tylko o opinii Komisji Finansów Publicznych, a tamta ustawa musi zostać przeprocedowana przez cały parlament, Sejm i Senat, w związku z czym ten mandat czy ta kontrola sejmowa, parlamentarna, jest w tamtym przypadku większa, a nie mniejsza. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję za przedstawienie wniosku. Otwieram dyskusję. Pani przewodnicząca Skowrońska, proszę bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Doskonale wiemy, panie przewodniczący, że rezerwa z poz. 8 to są takie pieniądze na zapas, tak bym powiedziała. Współfinansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej – zawsze mówiliśmy, że ono jest, że wysokość tej rezerwy jest przeszacowana i ona służy uruchomieniu w określonym terminie, kontekście, takim, jakiego potrzebuje rząd, tak prawie od lat, ale kwota 550 000 tys. zł i wskazanie na zobowiązania wymagalne Skarbu Państwa po pierwsze wymaga wyjaśnienia, jakie są te zobowiązania wymagalne? My nie mamy wylistowanych tych wymagań. Który resort, ile tych zobowiązań wymagalnych…

Nie wiem, czy dobrze zrozumiałam, a zatem dopytuję, czy pan minister powiedział, że nie zaspokoi jeszcze, więc moje pytanie: czy te 550 000 tys. zł zaspokoi wszystkie zobowiązania wymagalne Skarbu Państwa, które pojawiają się w roku 2019? To jest pierwsze moje pytanie.

Po drugie, podobnie jak i poprzednicy państwo też taką robili obronę tej rezerwy jak obronę Częstochowy, że te środki są potrzebne na realizowanie projektów z udziałem środków europejskich. Jesteśmy w perspektywie 2014–2020 plus n i zatem czy pan minister z pełnym przekonaniem może powiedzieć, że te środki wystarczą w przyszłości, ta prognoza w przyszłości na realizowanie projektów z udziałem środków europejskich będzie w tej rezerwie miała istotne odzwierciedlenie? Chyba że państwo będziecie robili trik, że tym razem zmniejszycie tę rezerwę na starcie tak, aby powiedzieć, że jesteśmy z budżetem bez deficytu na kolejny rok, bo to na tej rezerwie sztuczek księgowych może być wiele. A zatem, jeżeli już, to poproszę o te zobowiązania wymagalne Skarbu Państwa. 550 000 tys. zł.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Rosati.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, od kilku lat mamy już do czynienia z taką sytuacją, że środki z budżetu Unii Europejskiej są niewykonywane, jeśli chodzi o wydatki. Są planowane na bardzo wysokim poziomie, na normalnym poziomie, a są wykonywane, właściwie co roku, na znacznie niższym poziomie. Różnica sięga 10–15 miliardów złotych.

Ja chciałem pana zapytać, czy propozycja, aby zmniejszyć rezerwę na projekty współfinansowane przez Unię Europejską, nie wynika po prostu z tego, że państwo zrezygnowaliście z dużej części inwestycji współfinansowanych pieniędzmi unijnymi, co tak jak powiedziałem, znajduje potwierdzenie w danych dotyczących wykonania budżetu środków europejskich i chciałem zapytać, z jakiego powodu tak się dzieje? Czy uznajecie, że zobowiązania wymagalne w ochronie zdrowia, czy w jakichś innych resortach są tutaj ważniejsze niż inwestycje unijne? Czy są jakieś inne przyczyny?

Chcę pana zapytać, dlaczego planując rok temu budżet uznawaliście, że tego typu środki są wystarczające i powinny być wykorzystane do finansowania projektów współfinansowanych przez środki Unii Europejskiej, a teraz to się po prostu nie dzieje? Pytanie moje jest takie: czy tego typu postępowanie nie niesie ryzyka utraty środków europej-

skich, dlatego że po prostu nie wykorzystamy tego, co ewentualnie mogłoby być wykorzystane, gdyby ta rezerwa pozostała w takiej wysokości, jaką planowano?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę o odpowiedź pana ministra.

Podsekretarz stanu w MF Tomasz Robaczyński:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeśli chodzi o pierwsze pytania, to rezerwa jest – podobnie zresztą jak to było w latach ubiegłych – tworzona z jednej strony ze względu na wnioski dysponentów, o których mówiłem i na konieczność realizacji pewnych zobowiązań wymagalnych, które już powstały, a także ze względu na ewentualne, projektowane czy mogące się jeszcze pojawić zobowiązania do końca roku. Cały czas mamy, to jest taki jakby stały proces, w którym te zobowiązania wymagalne są do nas zgłaszane. One wynikają z różnych przyczyn, i to zarówno z niedokładnego planowania niektórych wydatków, ale przede wszystkim z różnych wydarzeń, które następują w trakcie roku, chociażby ostatnio otrzymaliśmy pismo dotyczące procedury arbitrażowej wytoczonej przez jedną ze spółek przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej, w którym to postępowaniu wyrok jest planowany jeszcze na grudzień. Tego rodzaju spraw jest trochę. Te 550 000 tys. zł zapewnia to, o czym już teraz wiemy i zapewnia też pewną górkę, że tak powiem, której moglibyśmy się spodziewać do końca roku, tak żeby móc te zobowiązania, jeśli one się pojawią, zrealizować.

Lista tych zobowiązań jest dosyć długa, od takich drobnych do większych. Z tych większych to chociażby wypłata odpraw mieszkaniowych dla żołnierzy zawodowych w MON czy ulgi kolejowe z Ministerstwa Infrastruktury, czy środki dla KRUS w związku z większą waloryzacją świadczeń emerytalno-rentowych, zwiększona składka w Państwowej Agencji Atomistyki chociażby ze względu na różnice kursowe, różne wyroki sądowe, koszty postępowań sądowych i kasacyjnych na rzecz spółki Polski Gaz zgodnie z wyrokiem NSA, szkody łowieckie itd. W zasadzie to są zobowiązania, które się pojawiają co roku. One nie są te same, ale ich charakter jest bardzo podobny i na to właśnie jest przeznaczana ta rezerwa, zresztą spotykamy się tutaj w sprawie tej rezerwy co roku i ona jest w bardzo różnej wysokości planowana czy tworzona pod koniec roku, od 100 000 tys. zł do 4 500 000 tys. zł w roku 2007, a więc ten rozrzut jest bardzo duży, ale to wynika z różnych wydarzeń, które się zdarzają w trakcie roku.

Jeśli chodzi z kolei o źródło, z którego są te środki przenoszone, czyli rezerwa na współfinansowanie projektów unijnych, to tak jak pani mówiła najczęściej czy też zawsze jest tak, że ta rezerwa zostaje. Ona zostaje w różnej wysokości, od 40% do 10% mniej więcej, średnio w różnych latach i to we wszystkich latach, od samego początku. W ten sposób jest to planowane od samego początku, jeszcze przez ministra gospodarki na samym początku, później ministra rozwoju, wspólnie z ministrem finansów. Te środki są planowane w wysokości maksymalnej, wynikającej ze zgłoszeń instytucji, które biorą udział w procesie wdrażania środków unijnych. Oczywiście te instytucje zgłaszają też te maksymalne potrzeby, a ponieważ tych projektów jest bardzo dużo, już chyba ponad 100 tysięcy, więc siłą rzeczy na takim wolumenie projektów muszą być jakieś przekłamania i te przekłamania rzeczywiście są co roku, ale one są od 2004 r., czyli tak naprawdę od kiedy weszliśmy do Unii Europejskiej i rzeczywiście pod koniec roku widzimy, że te środki pozostają, raz większe raz mniejsze, i one w dużej części służą też finansowaniu właśnie zobowiązań wymagalnych, tych o których mówiłem.

Sprawa, o której mówił pan poseł Rosati, to też jest, że tak powiem, standardowa sprawa, tzn. ona się wiąże z tym o czym mówiłem, jeśli chodzi o rezerwę. Ta rezerwa jest zawsze mniejsza czy mniej wykorzystywana, bo w mniejszym stopniu wykorzystywane są środki unijne. Tak też było od samego początku. Jedno jakby pociąga drugie, przy czym jak mówię, to jest tak planowane, aby rzeczywiście zapewnić wszystko to, co jest potencjalnie możliwe w danym roku. Przypomnę, że ta perspektywa trwa do roku 2023, tak naprawdę ona trwa do 2020 r., ale możliwość wydatkowania jest do roku 2023, w związku z czym nie ma tutaj zagrożenia niewykonania czy niewykorzystania wszystkich środków, natomiast one oczywiście z roku na rok… Te opóźnienia są z różnych przyczyn i tak jak mówię, ostateczne wyniki nie zgadzają się z tym, co projek-

tują beneficjenci i instytucje wdrażające, ale też chciałem zwrócić uwagę, że tylko 1/3 z tych beneficjentów, tak mniej więcej, bo to różnie się układa, ale mniej więcej 1/3 z tych beneficjentów to są beneficjenci w administracji rządowej. Mniej więcej 1/3 to są beneficjenci w administracji samorządowej, a 1/3 to są beneficjenci prywatni. Żeby zapewnić im środki, to ta rezerwa jest tworzona, jak mówię, w maksymalnej wysokości, ale też nie jesteśmy w stanie tych zapotrzebowań poprawnie w całości zweryfikować i dlatego zawsze jest to pewien problem i mniejsze wykorzystanie środków.

I to tyle. Ta rezerwa będzie, tak jak do tej pory, tworzona w kolejnych latach, tak żeby zapewnić to wykorzystanie środków, bo jednak zarówno… Znaczy wszystkie rządy po kolei priorytetowo traktowały te środki w taki sposób, żeby ich po prostu nie stracić. To się udało i w perspektywie 2004–2006 i 2007–2013 i z pewnością uda się w tej perspektywie finansowej, bo ona mniej więcej idzie w podobnym rytmie jak poprzednie dwie perspektywy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Jest to praktyka coroczna i te 500 000 tys. zł to i tak jest kwota niewielka w porównaniu z poprzednimi latami, kiedy czasami ta rezerwa była niewykorzystana w miliardach licząc.

Proszę bardzo, jeszcze pani przewodnicząca.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Mnie chodzi o niewykorzystanie tej rezerwy, o co pytał pan poseł Rosati. To jest interesujące pytanie, mówiące o planowaniu inwestycji z udziałem środków europejskich. Na tym nam zależy. Im szybciej zrealizujemy inwestycje, jeżeli są środki, tym będziemy z tego mieli większy pożytek w rachunku ciągnionym. To jedno.

Ja jednak powiedziałabym, że pan minister slalomowo ominął odpowiedź w zakresie zobowiązań wymagalnych. Powiedział pan o jednej ze spółek zagranicznych, która sądzi się ze Skarbem Państwa. Chcielibyśmy wiedzieć, bo rozumiemy, że może to się pojawiać, ale gdybyśmy mieli wylistowane… Te zobowiązania są rzeczą jawną. To nie jest tajemnica. Gdybyśmy mieli informację, panie ministrze, to już w takim uproszczeniu, tam, gdzie są zobowiązania powyżej 5000 tys. zł, to na pewno moglibyśmy o tym przynajmniej wyrobić sobie zdanie, jeżeli mówimy o przeznaczeniu kwoty ponad 500 000 tys. zł. To, że się pojawiają, to nie jest usprawiedliwienie, bo nie wiemy z jakich powodów i jakich tytułów są te zobowiązania wymagalne. Nie wiemy. Myśmy sobie nie wyrobili opinii na ten temat, z jakich powodów. Poprosiłabym jednak pana ministra o taką informację. Wiemy, że przy zobowiązaniach wymagalnych Skarbu Państwa tworzono rezerwy albo były takie zobowiązania. Przypomnę sądzenie się Skarbu Państwa z firmą EUREKO. To było coś, co wyjątkowo było trudne i kosztowne dla budżetu. Zakończyło się raczej dobrze, jeżeli mówimy o tym procesie sądowym, ale w tym przypadku to jest 500 000 tys. zł. Pan minister jest skrupulatny. Gdybym otrzymała taką informację, to byłabym wdzięczna. Nie wszystkie. Duże, największe. Zafrapowało mnie z kim to się sądzimy, bo skoro pan minister powiedział, że z jakąś spółką zagraniczną, to pewnie jest jedna z najwyższych kwot zobowiązania wymagalnego. Pewnie zostało zakończone postępowanie, skoro jest to zobowiązanie wymagalne.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Sipiera jeszcze się zgłaszał.

Poseł Zdzisław Sipiera (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, chciałem zauważyć, że my dyskutujemy o sprawach oczywistych i wydaje mi się, że jeżeli jesteśmy poważną Komisją, a takie głosy padają, to szanujmy się. Ja pytałem pana ministra w kuluarach, jaki jest mniej więcej rozkład procentowy tych, które są wymagalne wyrokami sądu i tych, które są ugodowymi. Sądzę, że to są ułamkowe… Nieraz takie sytuacje są. Każdy, kto pełnił funkcje publiczne, wie doskonale, że to nie jest prywatna kieszeń i że nie można wydawać środków finansowych tak sobie. Dlatego, oczywiście, jeżeli jest kwestia zainteresowania, ktoś chce dokładnie tych setek tysięcy spraw, które mnie się wydaje są prowadzone, to proszę bardzo, nikomu chyba wiedzy nie można żałować. Natomiast teraz dys-

kutowanie o sprawach, które są wynikiem długoletnich czy często wielomiesięcznych, najczęściej wieloletnich procesów i wyroków prawomocnych, jest dyskusją akademicką, w ogóle absolutnie niepotrzebną.

Bardzo pozytywnie oceniam to, że ministerstwo chce mieć taką rezerwę i chce wszystkie zobowiązania w terminach płacić, bo przypomnę, za chwileczkę państwo powtórzą sprawę odsetek, które są na przykład regulowane, a takie są. Jeżeli państwo na przykład, bo nie chcę tutaj w szczegóły się wdawać, kiedy jako były wojewoda miałem regulowane należności, o których dowiadywałem się od samorządów po czasie, wtedy była dyskusja, kto za te odsetki będzie odpowiadał.

Proszę państwa, należność jest do wypłaty. Skarb Państwa jest najlepszym płatnikiem. Jeżeli jest sytuacja, w której zapada wyrok, nie ma państwo innej możliwości, tylko musi wypłacić. Teraz dyskusja o tym, jak to jest, ile procent, to oczywiście jest wiedza. Można na każdy temat takiej sprawy mieć poświęconą całą komisję, czy nawet podkomisję można, ale proszę państwa, bądźmy poważni. To są sprawy oczywiste, które trzeba realizować i trzeba dziękować ministerstwu, że chce mieć taką właśnie rzecz pod kontrolą, w tej rezerwie spłacać wszystkie rzeczy.

I druga rzecz, proszę państwa. Też chciałem pana ministra zapytać. Gdyby tak było, że to odpowiedzialny jest tylko rząd polski za środki unijne, to można by absolutnie kierować te zastrzeżenia do rządu, ale przecież to nie jest tak. My mamy jako Polska, jako państwo, środki unijne i w dużej części, nie tak dawno to jeszcze wojewodowie mieli w konsekwencji rozliczanie środków unijnych. Często zwracaliśmy uwagę, na przykład, na stopień wykorzystania przez marszałków tych środków finansowych, bo co to jest? To jest planowanie, to jest później realizacja tych inwestycji i rozliczenie tych inwestycji i to nie jest proces prosty. Dlatego, jeżeli jest więcej środków, to proszę państwa nie może być zarzutu, że musi być więcej środków, dlatego że nie można dodawać mniej i zakładać, że nie będziemy wykonywali tych środków finansowych.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Panie pośle, czy pan nam lekcję daje?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Bardzo przepraszam, ale…

Poseł Zdzisław Sipiera (PiS):

Przepraszam, ale jeżeli na tej sali pada „walec pisowski” itd., to są to, rozumiem, nie lekcje? Jako osoba i jako poseł mam prawo do wypowiedzi.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę kontynuować.

Poseł Zdzisław Sipiera (PiS):

Mam prawo do wypowiedzi w tym zakresie, pani przewodnicząca, i proszę tego nie traktować jako lekcji. Ja mówię o faktach. To państwo mówicie czy pytacie się o szczegóły, które są oczywistą oczywistością w tym momencie. Dlatego, jeżeli jest taka sytuacja, że będziemy dyskutowali o sprawach oczywistych, to jeżeli jest prośba pani przewodniczącej i jest wniosek o złożenie takiego czegoś, pan minister przygotuje chyba cały plik takich decyzji, które będą zawierały tysiące i wtedy można oczywiście po kolei analizować. To jest wszystko. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister chciałby coś dodać?

Podsekretarz stanu w MF Tomasz Robaczyński:

Nie, dziękuję.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

A czy ja mogę?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pani przewodnicząca, już pani zadawała pytania.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Ależ oczywiście, że pytania zadawałam, tylko odpowiedzi od pana ministra nie otrzymałam. Nie ma to wyglądać tak, jak powiedział pan poseł Sipiera, że nas uświadamia. Ja zadałam konkretne pytania o ten podmiot, o którym pan minister powiedział, bo pan minister powiedział o niektórych podmiotach, bez szczegółów. Rozumiem, że było to rzeczą ważną, skoro pan podniósł to w swojej wypowiedzi, nie odpowiedzi, ale wypowiedzi. Na to pytanie uzupełniające pan minister nikomu z nas nie odpowiedział. Za lekcję pana posła Sipiery… Doskonale wiemy, jak to wygląda. Doskonale wiemy, panie pośle. Pan był wojewodą i miał określone zadania. My też mamy teraz zadanie: zaopiniować 500 000 tys. zł. Musimy i możemy zadawać pytania i zadajemy w tym temacie.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan minister.

Podsekretarz stanu w MF Tomasz Robaczyński:

Jeśli chodzi o tę spółkę czy ten arbitraż, o którym mówiłem, to nie jestem przekonany czy mogę tutaj, akurat publicznie, podawać nazwę, więc wolę tego nie robić, bo nie jestem pewien, natomiast ja to podałem trochę też jako przykład tego, w jaki sposób te zobowiązania się pojawiają i dlaczego chcemy, żeby ta ewentualna rezerwa była ciut wyższa od tego co już mamy na stole. Tego rodzaju duże sprawy, dotyczące dużych kwot, pojawiają się czasem niespodziewanie i one siłą rzeczy, jak muszą zostać zrealizowane, to później jest kłopot. Tutaj akurat wchodzi w grę 50 000 tys. zł, jeśli chodzi o tę jedną sprawę arbitrażową.

Jak powiedziałem, podałem szereg przykładów tych rzeczy, o których wiemy, że będą. Oczywiście staramy się i nie dopuszczamy do zobowiązań przedawnionych, z których by powstawały odsetki, w związku z czym chcemy zabezpieczyć się przed tym, żeby te wszystkie ewentualne świadczenia czy realizacja wyroków, realizacja ugód i inne tego rodzaju wydatki były zapewnione. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Wyczerpaliśmy dyskusję. Przystępujemy zatem do opinii. Czy jest sprzeciw wobec opinii Komisji Finansów do wniosku Ministra Finansów w sprawie utworzenia nowej rezerwy celowej w ustawie budżetowej na 2019 r.?

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Panie przewodniczący, nie będziemy się wstrzymywać. Chciałam złożyć deklarację.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Rozumiemy, że są niektóre rzeczy, chociaż z przedstawienia tego wniosku czy odpowiedzi pana ministra niekoniecznie jesteśmy zadowoleni.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Czy jest sprzeciw do wniosku? Nie? Nie będzie sprzeciwu. Wobec tego, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam za przyjętą opinię nr 13 Komisji Finansów do wniosku Ministra Finansów w sprawie utworzenia nowej rezerwy celowej w ustawie budżetowej na 2019 r. w wysokości 550 000 tys. zł z przeznaczeniem na sfinansowanie zobowiązań wymagalnych Skarbu Państwa. Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że Komisja przyjęła opinię nr 13 do wniosku Ministra Finansów.

Informuję, że protokół z posiedzenia, z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Na tym zamykam posiedzenie Komisji, równocześnie informując, że w związku z procedowanymi ustawami na plenarnym posiedzeniu Sejmu możliwe są jeszcze dzisiaj kolejne posiedzenia Komisji Finansów Publicznych.